

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej R.C.
w sprawie notariusza M. W.

obwinionego o popełnienie deliktu dyscyplinarnego z art. 50 w zw. z art. 18 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie i inne
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 23 września 2020 r.,
kasacji obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej
w W. z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt WSD (...) utrzymującego w mocy
orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...]. z dnia
9 lipca 2019 r., sygn. akt (...)

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. obciąża obwinionego notariusza M. W. kosztami postępowania
kasacyjnego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

UZASADNIENIE

Rada Izby Notarialnej w [...]. w dniu 25 kwietnia 2018 r. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie skierowania wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec notariusza M. W., zarzucając mu dopuszczenie się przewinienia zawodowego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa, to jest art. 18 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 2291 ze zm.), nakładającego na notariusza obowiązek zachowania w tajemnicy okoliczności sprawy, o których powziął wiadomość ze względu na wykonywanie czynności

notarialne, w ten sposób, że prowadząc kancelarię notarialną w W. , w okresie od co najmniej stycznia 2018 r. do dnia 27 lutego 2018 roku pozostawił w piwnicy budynku, w którym miała siedzibę kancelaria notariusza M. W. to jest w ogólnodostępnym dla osób trzecich miejscu budynku oryginały dokumentów zawierających dane osobowe stron czynności lub ich przedstawicieli, dane osobowe innych osób biorących udział w czynnościach notarialnych, a także dane osobowe osób dla których czynności mogą powodować skutki prawne, rodzaje czynności, treści czynności, w tym treści oświadczeń składanych przez strony oraz wszelkie inne informacje uzyskane w związku z wykonywaniem czynności notarialnych, co stanowi przewinienie zawodowe z art. 50 w zw. z art. 18 § 1 ustawy Prawo o notariacie, § 21 ust. 2 i § 23 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza (uchwała nr 19/97 Krajowej Rady Notarialnej z dnia 12 grudnia 1997 r. ze zm.), a działanie to nosiło znamiona czynu ciągłego przewidzianego w art. 12 k.k.

Orzeczeniem z 9 lipca 2019 roku, sygn. akt SD (...) Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w [...]:

1. uznał obwinionego notariusza M. K. W. winnym popełnienia czynu polegającego na oczywistej i rażącej obrazie prawa w ten sposób, że w dniu 26 stycznia 2018 roku w W. przy ul. O. pozostawił w pomieszczeniu piwnicy, w obecności osoby trzeciej, nie zabezpieczone dokumenty zawierające dane osobowe stron czynności lub ich przedstawicieli, dane osobowe innych osób biorących udział w czynnościach notarialnych, a także dane osobowe osób, dla których czynności mogą powodować skutki prawne, rodzaje i treść dokonywanych czynności i dane podlegające ochronie danych oraz wszelkie inne informacje uzyskane w związku z wykonywaniem czynności notarialnych w jego kancelarii i innych kancelariach notarialnych, co stanowi przewinienie zawodowe opisane w art. 50 w związku z art. 18 § 1 prawa o notariacie w związku z § 21 ust. 2 i § 23 Uchwały nr 19/97 z dnia 12 grudnia 1997 roku w sprawie Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza i za to na podstawie art. 51 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie wymierzył obwinionemu karę pieniężną w wysokości 10 000,00 zł;

2. obciążył obwinionego kosztami postępowania.

Odwołanie od powyższego orzeczenia złożył obwiniony, który zaskarżonemu orzeczeniu w pkt I zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia;
2. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy;
3. naruszenie zasad domniemania niewinności i in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.)

W zakresie punktu II obwiniony podniósł natomiast zarzut „braku podania wysokości kosztów postępowania”.

W oparciu o wyżej wskazane zarzuty autor odwołania wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w W., orzeczeniem z 7 października 2019 r., sygn. akt WSD (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, zasądzając od obwinionego notariusza M. W. na rzecz Krajowej Rady Notarialnej koszty postępowania odwoławczego.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł w imieniu własnym M. W.. Skarżący podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa, tj. art. 5 k.p.k. oraz art. 153 § 1 k.p.k. oraz wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej wniósł o oddalenie kasacji notariusza M. W. w całości jako oczywiście bezzasadnej oraz obciążenie obwinionego kosztami postępowania kasacyjnego. W swoim stanowisku rzecznik dyscyplinarny wskazał, że wywiedziona przez obwinionego kasacja winna zostać uznana za oczywiście bezzasadną lub też pozostawiona bez rozpoznania, gdyż nie spełnia podstawowych wymogów formalnych określonych w art. 523 § 1

k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. Ponadto rzecznik dyscyplinarny podkreślił, iż autor kasacji wprawdzie wymienił jako rzekomo naruszone art. 5 i art. 153 § 1 k.p.k., jednakże nie wykazał w treści zarzutów zarówno sposobu naruszenia, jak również, czy takowe miało charakter rażący, a przede wszystkim, czy podniesiona obraza mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obwinionego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Przed szczegółowym odniesieniem się do poszczególnych zarzutów i argumentacji zaprezentowanej na ich poparcie przypomnieć wypada, że w sprawach dyscyplinarnych notariuszy kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, w którym można formułować wyłącznie zarzuty odnoszące się do rażącego naruszenia prawa, albo rażącej niewspółmierności kary (art. 63b ustawy Prawo o notariacie). Kasacją nie można kwestionować poczynionych ustaleń faktycznych, albowiem postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją, która ma służyć weryfikowaniu poprawności zapadłych w sprawie rozstrzygnięć. Można natomiast podnosić, że sądy obu instancji dokonując tych ustaleń, dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co miało wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść orzeczenia. Z uwagi na swój charakter kasacja służy eliminowaniu z obrotu prawnego wyłącznie orzeczeń obarczonych najpoważniejszymi wadami, a w sprawach dyscyplinarnych notariuszy postępowanie kasacyjne jest realizacją konstytucyjnej zasady prawa do sądu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. K 9/10, Dz.U. 2012.760).

Kasacja winna być skierowana przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego (art. 63a § 1 ustawy Prawo o notariacie), najczęściej dotycząc jakości i sposobu dokonania kontroli odwoławczej. Zarzuty kasacyjne, jeżeli

mają być skuteczne, nie mogą sprowadzać się do powtórzenia zarzutów stawianych w odwołaniu, lecz muszą wskazywać bądź to na pominięcie któregoś z nich przez sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej, bądź też na wadliwe ich rozpoznanie w toku tej kontroli. Muszą one w sposób precyzyjny wskazywać, na czym miałyby polegać rażące błędy w przebiegu tej kontroli (zob. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lutego 2019 roku, V KK 613/18, Lex nr 2615843). Wyjątkowo zarzuty mogą odnosić się do błędów sądu I instancji, jeżeli doszło do tak zwanego efektu przeniesienia, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu ad quem uchybień popełnionych przez sąd a quo. I w tej sytuacji jednak autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest zobligowany do wyraźnego ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do "zaabsorbowania" owego uchybienia (zob. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2019 roku, IV KK 694/18, Lex nr 2604055).

Powyższe uwagi teoretyczne w ocenie Sądu Najwyższego były konieczne, albowiem kasacja notariusza M. W. faktycznie skierowana jest przeciwko orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...]. Z tego też względu Sąd Najwyższy podzielił ocenę Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej o jej oczywistej bezzasadności.

O skierowaniu kasacji przeciwko orzeczeniu sądu meriti najdobitniej świadczy sformułowanie w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutu obrazy przepisu art. 153 § 1 k.p.k., który to zarzut w sposób jednoznaczny dotyczy sposobu procedowania, czy też błędu sądu korporacyjnego I instancji. Odnosząc się do tego zarzutu wystarczy jedynie stwierdzić, że istotnie sąd meriti, wbrew treści przepisu art. 153 § 1 k.p.k., nie rozpoznał wniosku obwinionego o sprostowanie protokołu rozprawy. Nie przesadzając w tym miejscu o słuszności poszczególnych żądań tego wniosku, nie sposób jednak uznać zaniechania sądu meriti za rażącą obrazę przepisu art. 153 k.p.k. Wspomnieć także wypada, że konieczność wykazania rażącego

naruszenia wskazanej normy procesowej obciąża autora kasacji, czemu skarżący nie sprostął.

Odnosząc się do drugiego ze sformułowanych w kasacji zarzutów, to jest zarzutu obrazy przepisu art. 5 k.p.k., zarówno w zakresie domniemania niewinności, jak i w zakresie zasady rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego należy podkreślić, iż stanowi on powtórzenie zarzutu sformułowanego w odwołaniu. Zarzut ten sąd ad quem rozpoznał, stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k., a następnie przedstawił w pisemnym uzasadnieniu przekonujące argumenty z jakich przyczyn nie został on uwzględniony, stosownie do regulacji zawartej w przepisie art. 457 § 3 k.p.k. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu skargi prowadzi do wniosku, że autor kasacji przy pomocy tego zarzutu podjął próbę ponownego kwestionowania ustaleń faktycznych, co czynił już w odwołaniu, a co jak wcześniej wskazano jest w kasacji niedopuszczalne. Ponadto, również i w tym przypadku, zarzut ten skierowany jest przeciwko orzeczeniu sądu I instancji.

Niezależnie od przedstawionych uwag trzeba podkreślić, że zmiana opisu czynu, której dokonał sąd meriti, a która została zaaprobowana przez sąd odwoławczy czyni argumentację obwinionego całkowicie chybioną. Zapatrywania oraz tezy stawiane przez obwinionego są niczym innym jak prezentowaniem własnego punktu widzenia oraz okoliczności wynikających z przyjętej linii obrony. Argumenty notariusza M. W. dotyczące konfliktu pomiędzy nim a wynajmującymi mu lokal, w którym prowadził kancelarię, problematyka związana z przebiegiem poszczególnych faz tego konfliktu, kwestie, kto złożył podpisy pod zawiadomieniami i pismami wynajmujących, zagadnienie, czy M. B. dokonał zaboru worków z dokumentami, czy też zabrał śmieci, kiedy i w jakich okolicznościach wykonał fotografie dokumentów znajdujących się w tychże workach, wbrew twierdzeniom podniesionym w uzasadnieniu kasacji nie mają znaczenia w kontekście czynu przypisanego obwinionemu. Nie budzi bowiem jakichkolwiek wątpliwości, że całkowicie trafna była ocena sądów korporacyjnych obu instancji, iż obwiniony naruszył przepisy dotyczące tajemnicy notarialnej, zarówno rangi ustawowej, jak i te wynikające z regulacji deontologicznych, pozostawiając dokumenty na które

rozciąga się ww. tajemnica w miejscu dostępnym dla osób trzecich. Wynika to wprost z niewłaściwej praktyki postępowania z dokumentami w kancelarii obwinionego, co on sam przyznał w swoich wyjaśnieniach.

W tym miejscu wskazać także należy, że sąd meriti w sposób niezwykle wyważony, ostrożny i rzetelny podszedł do ustaleń faktycznych, nie naruszając w żaden sposób dyrektywy wynikającej z przepisu art. 5 § 2 k.p.k., a wprost przeciwnie, zmiana opisu czynu świadczy jednoznacznie o całkowitym respektowaniu tej zasady. Dostrzegł to sąd ad quem, który w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne sądu I instancji. Nie może być zatem mowy o zaabsorbowaniu błędu sądu meriti do orzeczenia sądu odwoławczego. Podobna ocena odnosi się także do wyrywkowej weryfikacji dokumentów przekazanych organom korporacyjnym przez skarżącego M. B., która jawi się jako w pełni prawidłowa, a wniosek, że dokumenty te pochodzą z kancelarii obwinionego słusznie został oceniony jako logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego.

Jedynie na marginesie należy wskazać, mimo iż zarzut odnoszący się do kary nie został w kasacji sformułowany, że również kara pieniężna wymierzona obwinionemu notariuszowi nie jawi się jako rażąco niewspółmierna. Uwzględnia ona wszystkie dyrektywy wynikające z treści art. 53 k.k., uprzednią karalność obwinionego, a nadto pozostaje w adekwatnej relacji z dochodami kancelarii notariusza M. W. .

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, obciążając obwinionego kosztami postępowania kasacyjnego stosownie do przepisów art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy Prawo o notariacie.

